

Tylko restrukturyzacja pozwala rozwiązać problem. Jednorazowe dotacje i euroobligacje pomagają na krótko, ale nie rozwiązują problemu. Zachęcam do myślenia na lata w przód – mówi **PROF. ANDRZEJ KARBOWNIK**

Potrzebny sygnał z rządu

► **NOWY GÓRNIK: W poprzednim numerze ukazała się rozmowa z panem. Pierwsze reakcje można streścić w jednym zdaniu: profesor opowiada się za restrukturyzacją, to znaczy opowiada się za zamykaniem kopalń, likwidacją miejsc pracy, upadkiem kooperantów górnictwa, a to wszystko oznacza ekonomiczną katastrofę w regionie.**

ANDRZEJ KARBOWNIK: Restrukturyzacja ma na celu takie zmiany w firmach, dzięki którym ich działalność będzie rentowna. To oznacza utrzymanie niezbędnych miejsc pracy, terminowe i pełne regulowanie zobowiązań, w tym tych wobec kooperantów. Alternatywą jest finansowy krach Kompanii Węglowej, a on rzeczywiście może wywołać duże problemy ekonomiczne i społeczne. Oczywiście restrukturyzacja wiąże się z utratą części miejsc pracy w spółce. Zawsze ma także negatywne skutki społeczne. Jednak nie są one tak dramatyczne jak w przypadku, kiedy mamy do czynienia z niewypłacalnością tak dużej firmy, jaką jest Kompania. Restrukturyzacja jest procesem zaprogramowanym i ściśle kontrolowanym. To oznacza, że można przygotować program, który złagodzi jej negatywne skutki. Niekontrolowany krach finansowy niszczy wszystko i wszystkich. Proszę sobie na przykład wyobrazić sytuację, że Kompania Węglowa nie ma pieniędzy na wypłaty. Mamy problem o wiele większy niż problem z kopalnią Kazimierz-Juliusz. Wtedy trzeba było się nim zająć na zasadzie gaszenia pożaru i tym razem trzeba byłoby tak działać. Ja wiem, że restrukturyzacja wymaga odwagi, programu, pieniędzy i stanowczej decyzji. Jednak skutki uboczne nie mogą być argumentem przeciwko niej. Powtarzam – program ograniczania skutków społecznych powinien być częścią rządowego programu restrukturyzacji górnictwa. Jeżeli zaproponujemy górnikom odprawy, dołączymy do tego programu osłownego ułatwienia dla inwestorów tworzących miejsca pracy i uwzględnimy w nim aspekt



regionalny, to wtedy wszystko nabiera sensu. Tak powinna przebiegać restrukturyzacja, o której mówię. Zachęcam do myślenia w kategoriach działań naprawczych, a nie w kategoriach zasypywania „dziury finansowej” środkami z zewnątrz. Zachęcam do myślenia na lata w przód.

► **Restrukturyzacja górnictwa czy tylko Kompanii Węglowej? W poprzedniej rozmowie poświęciliśmy KW największej uwagi. – Dlaczego profesor mówi o KW, a pomija milczeniem pozostałe spółki? – to także częste pytanie.**

– Jastrzębska Spółka Węglowa ma w tym roku poważne straty finansowe. Wynikały one przede wszystkim z dużych kłopotów z wydobyciem węgla. We wrześniu sytuacja się ustabilizowała, a czwarty kwartał powinien być widocznie lepszy. Jeżeli JSW nie będzie mieć kłopotów z wydobyciem, powinna ustabilizować swoją sytuację. Ta spółka nie stoi na skraju bankructwa. Oczywiście musi ograniczać koszty, ale zarząd przygotowuje odpowiedni program. Katowicki Holding Węglowy ma kłopoty finansowe, ale ma dobrej jakości węgiel. Moim zdaniem po przeprowadzeniu restrukturyzacji jednej z kopalń firma może wyjść na prostą. Wiem, że zarząd nad tym pracuje i jestem przekonany, że poradzi sobie z problemem. Natomiast Kompania Węglowa jest w dramatycznej sytuacji finansowej i nie ma żadnych atutów na konkurencyjnym rynku.

► **Górnictwo dla Śląska jest ważne. Wolalbym najpierw rozmawiać o znaczeniu tej branży dla regionu i dla kraju.**

– Czysta demagogia. Węgiel jest takim samym towarem rynkowym jak ropa naftowa, gaz ziemny, stal, środki żywności itp. Nie wydobywamy ropy naftowej i kraj funkcjonuje. Fakt, że mamy złoża węgla, nie zmusza nas do ich eksploatacji, kiedy jest to nieopłacalne, technicznie bardzo trudne i coraz bardziej niebezpieczne dla górników. Trzeba skoncentrować wydobycie w tych kopalniach, gdzie jest ono ekonomicznie uzasadnione. Przez

dziesięciolecie węgiel był podstawą rozwoju naszego regionu. Wtedy eksploatacja węgla była konieczna i opłacalna. Teraz kopalnie są coraz głębsze, zagrożenia potęgają się. Proszę pamiętać, że 25 lat temu w śląskim górnictwie pracowało ponad 400 tys. osób. Rocznie wydobywaliśmy trzy razy więcej węgla niż obecnie. Teraz pracuje 100 tys. osób i region funkcjonuje. Jeżeli stworzymy racjonalny program dla górnictwa i dla regionu, który powoli zżegna się z wielkim wydobyciem węgla, to nie będzie tragedii. Tragedia będzie wtedy, kiedy pozwolimy, aby z powodu nierentowności kopalń wybuchały społeczne pożary, ponieważ ich gaszenie przyniesie większe straty finansowe i społeczne niż zaplanowana polityka wobec górnictwa.

► **Zachodni analitycy stwierdzili, że JSW i KW mogą ubiegać się o lepsze warunki emisji euroobligacji, jeżeli przeprowadzą restrukturyzację kosztową.**

– Pozwolę sobie na stwierdzenie, które wynika z moich obserwacji i kulturalnych rozmów. Otóż polskie banki czekają na czytelny sygnał od rządu, że zostanie przygotowany i będzie realizowany program restrukturyzacji, dzięki któremu spółki węglowe zostaną wyprowadzone na prostą. Wtedy można liczyć na wsparcie finansowe krajowych banków komercyjnych.

► **Bank Gospodarstwa Krajowego przed wakacjami stwierdził, że może zaangażować się finansowo, jeżeli na przykład KW przedstawi wiarygodny plan restrukturyzacji. To była dyplomatyczna odpowiedź na naciski, żeby zrobił to jak najszybciej.**

– BGK jest bankiem rządowym. Ja mówię o bankach komercyjnych, które mogą dawać

kredyty, ale tylko wtedy, gdy będą miały w tym interes. Wspieranie kredytami upadających firm nie jest interesem. Jest przedłużaniem fazy upadku. Jestem przekonany, że jasny sygnał ze strony rządu: „Mamy program, mamy źródła finansowania tego programu, restrukturyzujemy górnictwo” spowoduje, że polskie banki komercyjne będą wspierać spółki węglowe.

► **Bankierzy cierpią na nadpłynność – mają pieniądze i nie mają ich w co zainwestować. Dlaczego już teraz nie ogranicza się choć minimalnie nadmiaru pieniędzy, kierując je do górnictwa?**

– W pańskim pytaniu jest odpowiedź. Banki muszą te pieniądze zainwestować, a nie stracić. Dlatego z niecierpliwością czekają na sygnał rządu.

► **Wiele zmieniło się w czasie dwóch tygodni po naszej pierwszej rozmowie. Prezes KW Mirosław Taras został odwołany. Wiceminister skarbu Wojciech Kowalczyk jest pełnomocnikiem rządu ds. restrukturyzacji górnictwa. Po takim tąpnięciu będzie zapaść czy wychodzenie na prostą? W nazwie funkcji wiceministra Kowalczyka jest słowo „restrukturyzacja”. To tylko przejęcie czy zapowiedź działań, do których pan nawołuje?**

– Myślę, że nie jest to przejęcie. Ale poczekajmy na pierwsze zapowiedzi programowe pełnomocnika rządu. Żałować tylko należy, że okres sześciu miesięcy „rządów” prezesa Mirosława Tarasa na stanowisku prezesa zarządu KW SA został stracony dla procesu restrukturyzacji Kompanii Węglowej, a spółka poniosła dalsze poważne straty finansowe.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

WUG

Wyróżnienie dla prezesa Mirosława Koziury

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Mirosław Koziura został uhonorowany przez Głównego Inspektora Pracy Iwonę Hickiewicz Nagrodą im. Haliny Kraheleskiej. Uroczyste wręczenie wyróżnienia odbyło się 25 listopada br. w Warszawie w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego.

Nagroda imienia Haliny Kraheleskiej jest prestiżowym wyróżnieniem. Przyznaje się ją od 1989 roku za szczególne osiągnięcia w dziedzinie nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy, prewencji zagrożeń zawodowych oraz popularyzacji zagadnień

związanych z bezpieczeństwem i prawem pracy.

Halina Kraheleska w latach 1919–1921 i 1926–1931 pełniła funkcję zastępcy Głównego Inspektora Pracy, zajmując się głównie systemem ochrony pracy i opieki społecznej (m.in. ochroną macierzyństwa kobiet pracujących). Od 1931 roku była rzeczownicą, reprezentującą Polskę do spraw pracy przy Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie. W czasie II wojny światowej walczyła w szeregach Armii Krajowej. Aresztowana przez Gestapo, zmarła w obozie w Ravensbrück w 1945 roku.

Zarząd KHW podpisał porozumienie ze związkami

Po wielodniowych negocjacjach prowadzonych od 4 listopada 2014 roku między zarządem KHW SA a stroną społeczną – organizacjami związkowymi będącymi sygnatariuszami holdingowego układu zbiorowego pracy (HUZ) obowiązującego w Katowickim Holdingu Węglowym SA – w poniedziałek, 17 listopada br. doszło do podpisania porozumienia zawieszającego na okres trzech lat (2015–2017) niektóre z istotnych zapisów holdingowego układu zbiorowego pracy.

Dotyczą one m.in.: uprawnień emerytów i rencistów górniczych do bezpłatnego węgla i zasad wypłaty nagrody z okazji Dnia Górnika i tzw. 14. pensji. W okresie zawieszenia zapisy HUZ będą zastąpione przez regulaminy wcześniej uzgodnione i podpisane przez strony. Nagrody, według tych regulaminów, mają mieć charakter motywacyjny dla pracowników.

Nagroda za rok 2014 (14. pensja) zostanie wypłacona w KHW SA w terminie późniejszym, tj. do 4 marca 2015 roku, na dotychczasowych zasadach.

REKLAMA

Wszystkim Pracownikom Jastrzębskiej Spółki Węglowej życzenia bezpiecznej i stabilnej pracy, godziwych zarobków, zdrowia i pomyślności. Niech Św. Barbara ma Was w swej opiece.

Federacja Związków Zawodowych Górników JSW SA